

# Igo, Brudas

Przyszła  
Jesteśmy blisko, ale trzyma mnie na dystans  
Byłem pewien, że za nami ten stan  
Że za sobą mam  
Ukrywanie starych plam

A w myślach  
Każde swoje, każde boi się przyznać  
Nasze 'kiedyś' starzeje się jak whiskacz  
Stary dobry smak  
Tak często mi go brak

A gdybym mógł wybierać, wybrałbym cię jeszcze raz  
Niczego bym nie zmieniał, niech się pod nas zmienia świat

A gdybym mógł wybierać, wybrałbym cię jeszcze raz  
Niczego bym nie zmieniał, niech się pod nas zmienia świat

Powiedz, co ty na to?  
Nie ma co rozkminiać  
Nie masz wpływu na to  
To niczyja wina

Powiedz, co ty na to?  
Nie ma co ukrywać  
Tylko z tobą łatwo  
Będzie mi przegrywać

Wyszła  
Widzi to samo, ale przez inny pryzmat  
Idzie burza, bo w jej oczach już błyska  
Nie wiadomo skąd  
Atmosferyczny front  
I znikła  
W lesie słów można wyłapać z liścia  
Na twarzy jeszcze po nim odcisk mam  
Wiadomo skąd  
Wystarczy zajrzeć w głąb

Gdy przyjdzie ci wybierać, czy wybierzesz jeszcze raz?  
Czasami nie dowierzam, że tak bardzo wierzę w nas

Powiedz, co ty na to?  
Nie ma co rozkminiać  
Nie masz wpływu na to  
To niczyja wina

No co ty, co ty na to?  
Nie ma co ukrywać  
Tylko z tobą łatwo  
Będzie mi przegrywać

Powiedz, co ty na to?  
Nie ma co rozkminiać  
Nie masz wpływu na to  
To niczyja wina

No co ty, co ty na to?  
Nie ma co ukrywać  
Tylko z tobą łatwo  
Będzie mi przegrywać